

# Grzybowski, Romuald

---

## Na studia bez matury czyli o kursach przygotowawczych na wyższe uczelnie (1945-1956)

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 42, 183-199

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMUALD GRZYBOWSKI

NA STUDIA BEZ MATURY  
CZYLI O KURSACH PRZYGOTOWAWCZYCH  
NA WYŻSZE UCZELNIE (1945–1956)

1. NARODZINY IDEI KURSÓW PRZYGOTOWAWCZYCH

Już w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej tymczasowe władze polskie podjęły kilka istotnych decyzji oświatowych. Zmierzały one m.in. do likwidacji barier i ograniczeń, uniemożliwiających młodzieży robotniczej i chłopskiej dostęp do szkół wyższych<sup>1</sup>. Wspomniane inicjatywy nakładały się na wielkie zapotrzebowanie na ludzi o wysokich kwalifikacjach, odczuwane we wszystkich dziedzinach życia odbudowującej się Polski. Stan ten znajdował swe źródło zarówno w tragicznych dla narodu polskiego następstwach wojny i okupacji<sup>2</sup>, jak i niedemokratycznych rozwiązaniach w sferze systemu szkolnego okresu II Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Podejmując próbę przezwyciężenia grożącej Polsce zapaści cywilizacyjnej władze starały się uruchamiać zarówno przedwojenne uczelnie wyższe, które pozostały w granicach Polski, jak i tworzyć nowe<sup>4</sup>. W nieco dalszej perspektywie kierownictwo PPR sytuowało

---

<sup>1</sup> Wśród działań tych wymienić należy przede wszystkim: otwarcie dostępu na wyższe uczelnie absolwentom seminariów nauczycielskich, a także absolwentom różnego rodzaju tajnych kursów, szkół dla dorosłych i innych zastępczych form edukacyjnych z okresu okupacji. Ponadto zorganizowano sieć szkół wieczorowych, przeznaczonych głównie dla tzw. wysuniętych, czyli robotników, którzy na podstawie kryteriów politycznych, bez wymaganych kwalifikacji zawodowych, objęli odpowiedzialne stanowiska w administracji i przemyśle, a także organach państwowych. Por. *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi*. Praca zbiorowa pod red. J. Szczępańskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 10 i n.

<sup>2</sup> Zagadnienie strat wojennych narodu polskiego, poniesionych w wyniku II wojny światowej doczekało się już bogatej literatury, w związku z tym nie rozwijam szerzej tego wątku w prezentowanym opracowaniu.

<sup>3</sup> Por. S. Maersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Wrocław 1988.

<sup>4</sup> Proces ten napotykał na utrudnienia ze względu na brak jasnej wizji rozwoju szkolnictwa wyższego w programie PPR. Por.: J. Chodakowska, *Wokół reformy szkół wyższych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1979, t. XXII, s. 157–179.; A. Gładysz, *Oświata – kultura – nauka w latach 1947–1959*, Warszawa 1981, s. 166.

problem globalnej przebudowy szkolnictwa wyższego<sup>5</sup>, które miało zająć się kształceniem tak potrzebnej krajowi inteligencji.

Tymczasem sytuacja inteligencji polskiej po zakończeniu II wojny światowej była niezwykle trudna. Wychodziła ona z okresu wojny i okupacji mocno okaleczona: zdziesiątkowana przez okupantów, wyniszczona ekonomicznie, w znacznej części pozbawiona swych przedwojennych miejsc pracy, jak również mieszkań i bibliotek domowych, tworzących jej warsztat pracy<sup>6</sup>. Ponieważ w czasie okupacji w zdecydowanej większości inteligencja zaangażowała się w pracę konspiracyjną organizacji związanych politycznie z rządem londyńskim – z chwilą dostania się Polski w orbitę wpływów ZSRR poczuła się też przegrana politycznie. W nowych realiach społeczno-politycznych sytuacja inteligencji uległa dalszej komplikacji. Zgodnie z leninowską teorią inteligencji miała ona zostać przekształcona w kategorie różnych specjalistów o określonych kwalifikacjach zawodowych i politycznych. W przyszłości zaś stanowić miała „korpus oficerski mas pracujących budujących socjalizm pod przewodnictwem partii”<sup>7</sup>. W związku z tym władze komunistyczne zamierzały pozbawić inteligencję jej tradycyjnych funkcji, takich jak kształtowanie opinii i poglądów, tworzenie treści kulturowych, kryteriów ocen oraz techniczne wykonywanie władzy. Te obszary aktywności miały być odtąd domeną partii lub znaleźć się pod jej ścisłą kontrolą.

Wstępem do nowej fazy polityki władz komunistycznych wobec inteligencji polskiej stała się jej ostra krytyka, prowadzona początkowo głównie przez intelektualistów związanych z obozem komunistycznym, a po 1947 roku także przez najbardziej prominentnych przedstawicieli PPR. Pretekstem do rozpetania nagonki był tzw. spór o inteligencję, zainicjowany w 1946 r. przez Józefa Chałasińskiego<sup>8</sup>. Tenże, przyjąwszy tezę o czysto szlacheckim pochodzeniu inteligencji polskiej, postawił jej szereg zarzutów. Uznał m.in., że przejęła ona szlachecką pogardę dla warstw niższych, pretensję (szlachecką) do przewodzenie

<sup>5</sup> Zadanie to podjęła Rada Szkół Wyższych, powołana – z inicjatywy PPR – dekretem Krajowej Rady Narodowej z 23 września 1946 r. Por.: J. Chodałowski, *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Wrocław 1981, s. 114–118.

<sup>6</sup> Przyjmuje się, że straty osobowe inteligencji w czasie wojny i powojennych represji oscylują w przedziale między 30 a 40% jej stanu z 1939 roku. Ponadto wojna i okupacja doprowadziła do wyginienia jednostek najbardziej ofiarnych i wartościowych, a także do rozbicia wielu środowisk inteligenckich, w tym ośrodków akademickich. Negatywnie na kondycję inteligencji polskiej wpłynęły też jej wojenne i powojenne migracje oraz niemal całkowity zanik inteligencji żydowskiej i pochodzenia żydowskiego. Por. H. Pałska, *Nowa Inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 30; K. Kersten, *Inteligencja wobec nowej rzeczywistości*, „Mówią Wieki” 1990, nr 7.

<sup>7</sup> J. Szczępański, *Zakończenie*, [w:] *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*. Cz. II. Praca zbiorowa pod red. J. Szczępańskiego, Łódź-Warszawa 1960, s. 463–466.

<sup>8</sup> Na inaugurację Uniwersytetu Łódzkiego J. Chałasiński wygłosił wykład pt. *Inteligencja polska w świetle swojej genealogii*. Jego treść rozwinął w książce zatytułowanej *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*, Warszawa 1946.

narodowi, pogardę dla zajęć praktyczn-uitylitarnych czy też pański stosunek do grup niższych kulturowo. Ostatecznie J. Chałasiński, a za nim inni krytycy, doszedł do wniosku, że kultura inteligencka w nowych warunkach jest bezwartościowa<sup>9</sup>.

Pogląd ten, jak się wydaje, bliski był wielu członkom kierownictwa PPR, które jednak do 1947 r. oficjalnie nie podejmowało otwartej krytyki inteligencji polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym przez Władysława Gomułkę na I Zjeździe PPR, partia realizowała politykę, w ramach której z jednej strony starała się ona ograniczać i neutralizować wpływy przedwojennej, radykalnie antykomunistycznej inteligencji na społeczeństwo, a zwłaszcza na młodzież, z drugiej natomiast próbowała przyciągać do programu partii te odłamy inteligencji, które wykazywały wobec komunizmu postawę niezdecydowaną<sup>10</sup>. Łagodząc antyinteligencjne stanowisko niektórych członków kierownictwa partii W. Gomułka otwarcie przyznawał, że przedwojenni inteligenci potrzebni będą PPR tylko w okresie przejściowym. Stwierdzał w związku z tym: „[...] my dopiero musimy wychować naszych profesorów i wychowamy ich na pewno, ale dopiero po latach[...]”<sup>11</sup>. Pod koniec 1947 r., przejąwszy pełnię władzy w kraju po sfałszowanych wyborach do Sejmu, PPR zaczęła zdecydowanie odchodzić od dotychczasowej polityki „przyciągania” inteligencji. Jak zauważa H. Palska, u podstaw nowego podejścia partii do inteligencji legły dwa postulaty: pierwszy, mówiący o potrzebie zerwania ze starym etosem inteligenta poprzez jego zakwestionowanie i skompromitowanie, i drugi, uwypuklający konieczność stworzenia modelu inteligenta ludowego<sup>12</sup>.

Program budowy nowej inteligencji połączono z hasłem awansu społecznego, który miał stać się udziałem młodzieży robotniczej i chłopskiej<sup>13</sup>. Przewidywano w związku z tym trzy drogi kształtowania nowej inteligencji. Pierwszą miało być bezpośrednie wyrastanie nowej inteligencji z klasy robotniczej i chłopskiej. Innymi słowy, w pierwszym okresie „po zwycięstwie rewolucji” mieli ją tworzyć tzw. ludzie rewolucji, czyli robotnicy i chłopi wysunięci przez partię na stanowiska inteligencjne (kierownicze) w administracji i przemyśle. Drugą miała być droga edukacyjna, trzecią zaś przeobrażanie się (pod wpływem redukcji politycznej) postępowej części starej inteligencji<sup>14</sup>. Zasadniczą drogą kształtowania nowej inteligencji miała być droga edukacyjna. W związku z tym

<sup>9</sup> H. Palska, *op.cit.*, s. 36–37.

<sup>10</sup> W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. I, Warszawa 1962, s. 531–532.

<sup>11</sup> *I Zjazd PZPR – przemówienia i uchwały. Ku nowej Polsce*, Warszawa 1945, s. 138–139.

<sup>12</sup> H. Palska, *op.cit.*, s. 30–34.

<sup>13</sup> Awansu rozumianego jako przejście z jednej grupy do drugiej. Por. J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, Poznań 1931.

<sup>14</sup> A. Rapacki, Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Rektorów, Prorektorów i Dziekanów Szkół Wyższych w dniach 30 i 31 grudnia 1953 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Materiały Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (dalej: AAN MSzW), sygn. 1174.



władze podjęły działania, mające na celu pełne podporządkowanie sobie szkoły i nauczycielstwa polskiego wszystkich szczebli<sup>15</sup>. Podjęto też bezwzględną walkę o zmianę oblicza ideowego uczelni wyższych, a zwłaszcza uniwersytetów. Przebiegała ona pod hasłem walki o demokratyzację szkolnictwa wyższego<sup>16</sup>, istotą której miała być zmiana składu społecznego studentów poprzez zwiększenie odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej<sup>17</sup>. W zamierzeniu władz komunistycznych, uczelnie wyższe, otworzywszy „[...] szeroko drzwi i okna [...] dla ideologii Polski Ludowej miały stać się środowiskiem, w którym wyrastać miała nowa ludowa inteligencja[...]”<sup>18</sup>.

Aby przyspieszyć proces kształtowania nowej inteligencji drogą edukacyjną władze postanowiły skierować do szkół wyższych rzesze młodzieży robotniczo-chłopskiej. Młodzież ta nie posiadała jednak wymaganego wykształcenia ogólnego. Pojawiła się zatem potrzeba stworzenia w krótkim czasie doraźnych, zastępczych rozwiązań oświatowych, które otworzyłyby przed kandydatami na członków nowej inteligencji bramy szkół wyższych. Tak zrodziła się zasadnicza przesłanka powołania kursów przygotowawczych na lata wstępne wyższych uczelni.

Za ich utworzeniem przemawiały też inne okoliczności. Na drodze odbudowy szkolnictwa wyższego w Polsce stanął bowiem problem braku odpowiedniej liczby absolwentów szkół średnich ogólnokształcących. Stan ten był bezpośrednim rezultatem okupacji, w trakcie której na okres sześciu lat zamknięto wszystkie szkoły średnie w Polsce. W celu zaradzenia tej krytycznej sytuacji Krajowa Rada Narodowa (KRN), w maju 1945 r., wydała dekret o utworzeniu Wstępnego Roku Studiów w Szkołach Wyższych<sup>19</sup>. W ślad za tym Rada Ministrów RP podjęła decyzję o utworzeniu na każdym wydziale szkoły wyższej, począwszy od roku akademickiego 1945/46 (aż do odwołania), Wstępnego Roku Studiów. Celem zapewnienia właściwego doboru kandydatów na Wstępny Rok Studiów minister oświaty powołał do życia Państwowe Komisje Weryfikacyjno - Kwalifikacyjne<sup>20</sup>. Utworzono je w siedzibach Kuratoriów Okręgów Szkolnych oraz w Częstochowie, Radomiu, Tarnowie i Bydgoszczy. Zadaniem

<sup>15</sup> Proces ten szerzej omawiam w pracy pt. *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Gdańsk 2000.

<sup>16</sup> Por. S. Skrzyszewski, *Zdemokratyzować szkoły wyższe. Przemówienie wygłoszone na III Krajowym Zjeździe AZWM „Życie” 11 maja 1947 r.*, „Nowa Szkoła” 1947, nr 5–6.

<sup>17</sup> F. Januszkiewicz, *Szkolnictwa wyższe w 40-leciu Polski Ludowej*, „Dydaktyka Szkoły Wyższej” 1984, nr 2(66).

<sup>18</sup> Cyt. za: E. Krassowska, *Nowe zadania nauki i szkolnictwa wyższego*, „Życie Nauki” 1949, t.V, s. 25–26.

<sup>19</sup> *Dekret z dnia 24 maja 1945 r. o utworzeniu Wstępnego Roku Studiów w Szkołach Wyższych*, Dz. U RP, 1945, nr 21, poz. 122.

<sup>20</sup> Rozporządzenie ministra oświaty z dnia 25 maja 1945 r. o powołaniu Państwowych Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych dla kandydatów do szkół wyższych i zakładów kształcenia nauczycieli, Dz. Urz. Min. Ośw., 1945, nr 1, poz. 1.

Komisji było wydawanie (na podstawie dowodów, przedłożonych przez kandydatów, bądź też na podstawie przeprowadzonych egzaminów uproszczonych) zaświadczeń uprawniających do przyjęcia na pierwszy rok studiów wyższych, bądź też na wstępny rok studiów lub zakładów kształcenia nauczycieli.

Komisje miały zatem usankcjonować (zdobyte w systemie tajnego nauczania lub w drodze samokształcenia) wiadomości z zakresu niższych klas szkoły średniej (tzw. małej matury) i umożliwić, zwłaszcza młodzieży robotniczo-chłopskiej, uzupełnienie (w ciągu roku nauki na roku wstępnym) wiedzy do poziomu niezbędnego dla podjęcia studiów w szkole wyższej. Prawo ubiegania się o uzyskanie wspomnianych zaświadczeń przyznano osobom, które ukończyły 18, a nie przekroczyły 30 roku życia. Komisje podejmowały decyzje bądź o uznaniu wyników tajnego nauczania w okresie okupacji, bądź też decydowały o poddaniu kandydata egzaminowi. Składał się on z części pisemnej i ustnej z zakresu języka polskiego i matematyki. Kandydaci zamierzający studiować przedmioty humanistyczne mogli składać egzamin pisemny zamiast z matematyki – z historii lub języka obcego (nowożytnego lub starożytnego).

Idea „Roku Wstępnego” została urzeczywistniona już w roku 1945/46. Zorganizowano go w 23 szkołach wyższych, w tym we wszystkich uniwersytetach i politechnikach. Naukę na Roku Wstępnym podjęły 2892 osoby; do egzaminów końcowych przystąpiło 1660 słuchaczy (57,4 %), zdało je 1258 osób (43,4 %) <sup>21</sup>. Jednak już pod koniec 1945 roku kierownictwo PPR doszło do wniosku, że powołanie roku wstępnego nie przyczynia się w stopniu zadowalającym do radykalnego zwiększenia odsetka młodzieży robotniczo-chłopskiej w szkołach wyższych. Winą za ten stan rzeczy obarczono przede wszystkim członków wspomnianych komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnych, w niewielkim tylko procencie związanych z obozem komunistycznym. Zarzucono im niezrozumienie, a nawet brak akceptacji przyświecającej obozowi lewicowemu idei tworzenia robotniczo-chłopskiej inteligencji. Wyrazem tego było – w przeświadczeniu kierownictwa PPR – ich przywiązanie do tradycyjnych „zrutynizowanych form i metod pracy”, które w połączeniu ze stosunkowo wysokim poziomem wymagań stworzyło „z roku wstępnego instytucję kursów maturalnych” <sup>22</sup>. Ponadto okazało się, że lata wstępne zdominowała młodzież pochodzenia inteligenckiego oraz z rodzin kupieckich, rzemieślniczych, prywatnych właścicieli i innych przedstawicieli tzw. klas posiadających. Była to zatem młodzież ze środowisk tradycyjnie zasilających szeregi tzw. starej inteligencji polskiej.

Rok Wstępny w ocenie kierownictwa PPR w pierwszej fazie nie spełniał zatem swego zadania. Niewątpliwie przyczyniało się do tego również niezadowalające

<sup>21</sup> AAN, Materiały Ministerstwa Oświaty (dalej: AAN, Min. Ośw.), Sprawozdanie „Rok wstępny 1945/46”, sygn. 2878.

<sup>22</sup> *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 12.

przygotowanie naukowe młodzieży robotniczej i chłopskiej. Świadczyły o tym słabe wyniki uzyskiwane przez nią na egzaminie kończącym rok wstępny. Doświadczenia Roku Wstępnego 1945/46 wskazały zatem jasno, że realizacja idei tworzenia tzw. nowej inteligencji polskiej wymaga innych rozwiązań w zakresie selekcji i doboru kandydatów na uczelnie wyższe. Poza działaniami o charakterze polityczno-administracyjnym, takimi jak np. odgórne ustalanie limitu miejsc w szkołach wyższych dla przedstawicieli poszczególnych klas społecznych<sup>23</sup> oraz wprowadzenie - począwszy od 1947 r. - obligatoryjnych egzaminów na wszystkie kierunki studiów wyższych<sup>24</sup>, zrodziła się idea systemu zorganizowanego, przyspieszonego przygotowania młodzieży chłopskiej i robotniczej do podjęcia studiów w szkołach wyższych. Ostatecznie przybrała ona kształt Kursu Przygotowawczego na Rok Wstępny<sup>25</sup>.

## 2. CELE DZIAŁALNOŚCI KURSÓW PRZYGOTOWAWCZYCH I PIERWSZE LATA ICH PRAKTYCZNEJ REALIZACJI

Zasadniczym celem kursów, rozumianym jako „stały, o niezmiennym i ciągłym charakterze kierunek ich pracy”<sup>26</sup> było tworzenie nowej, ludowej inteligencji. Dla jego właściwej realizacji, w marcu 1946 r. organizatorzy kursów powołali do życia Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich (TPKU). Funkcję przewodniczącego pełniła w nim początkowo Wanda Wojeńska, a następnie Bronisława Skrzyszewska<sup>27</sup>. Towarzystwo stawiało sobie za cel „umożliwić zapóźnionej w nauce młodzieży zdobycie niezbędnego minimum wiadomości dla przygotowania jej na wstępne lata wyższych uczelni oraz wychować ją na twórczych obywateli demokratycznej Polski”. W praktyce Towarzystwo, powoławszy filie w poszczególnych ośrodkach, kierowało pracą kursów

<sup>23</sup> Uchwała Sekretariatu KC PPR z lipca 1947 r. zalecała, aby w roku 1947/48 na I rok studiów przyjąć co najmniej 30% młodzieży robotniczej i 20% chłopskiej. W roku 1948/49 aż 60% miejsc na uniwersytetach i politechnikach zarezerwowano dla młodzieży robotniczo-chłopskiej. Por.: *Zarządzenie Ministra Oświaty z 12 maja 1948 r. w sprawie ustalania liczby miejsc na I rok studiów w roku 1948/49*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (dalej: APG, WSP), sygn. 1317/38.

<sup>24</sup> Por.: J. Z a l e s k i, *Tendencje doboru kandydatów do studiów wyższych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1980, s. 23.

<sup>25</sup> Upowszechniła się ostatecznie nazwa: Kursy Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie. Władze traktowały je jako szkołę specjalnego typu, przygotowującą w trybie nadzwyczajnym młodzież robotniczo-chłopską do studiów wyższych.

<sup>26</sup> W. M i e l c z a r e k, *Ogólna charakterystyka kursów (Studiów Przygotowawczych)*, [w:] *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 13–14.

<sup>27</sup> W gronie członków założycieli Towarzystwa znalazło się wielu działaczy partyjnych, m. in. Żanna Kormanowa, Zenon Wróblewski, Tadeusz Wojeński, Tadeusz Dowjat, Aleksander Kowalski, Jerzy Dmochowski, Wanda Wojeńska i inni. Por.: *Statut Towarzystwa Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich*, AAN, Min. Ośw., sygn. 2874.

za pośrednictwem swoich terenowych pełnomocników. Ponieważ statut Towarzystwa został zatwierdzony dopiero w styczniu 1947 r., powstające w tym czasie kursy traktowane były przez Ministerstwo Oświaty jako szkoły prywatne. Ich „legalizacja” w charakterze szkół państwowych nastąpiła dopiero na przełomie grudnia 1946 r. i stycznia 1947 roku<sup>28</sup>.

Cele działania Towarzystwa przekładały się na sposób formułowania celu i zadań kursów przez władze na przestrzeni lat 1946–1949. W mniejszym stopniu dotyczy to kursów z roku 1946, w którym na plakatach informujących o powołaniu kursów i rekrutacji na rozpoczynający się ich pierwszy 5-miesięczny turnus, ich cel sformułowano na miarę ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, w duchu pożądanej „jedności narodowej”. Deklarowano w związku z tym: „chcemy otworzyć bramy wyższych uczelni dla wszystkich chętnych i zdolnych, którzy nie mieli możliwości nauki”. Już wtedy jednak sygnalizowano ich zasadniczy cel, dodając „chcemy dać Polsce szeregi nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej”<sup>29</sup>.

Po wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. ówczesne władze oświatowe nie kryły już prawdy o klasowym charakterze idei kursów. Stwierdzano zatem: „kurs przygotowawczy – to droga na wyższe uczelnie dla zdolnej młodzieży robotniczo-chłopskiej”<sup>30</sup>. Równocześnie władze sygnalizowały, że wiążą z tą młodzieżą nadzieje na pomoc w opanowaniu szkół wyższych. Stąd też w komunikacie o kursie przygotowawczym z lipca 1948 r., obok stwierdzenia: „Polska Ludowa musi oprzeć się o nową inteligencję, związaną z interesami klasy robotniczej i chłopskiej”, dodawano: „Kursy [...] muszą wpływać na zmiany struktury socjalnej wyższych uczelni, na ich demokratyzację”. W ślad za tym, w odrębnej instrukcji skierowanej do kierownictwa kursów we wszystkich ośrodkach, Zarząd TPKU akcentował, że kursy przygotowawcze winny kształcić wywodzący się z klasy robotniczej i chłopskiej „aktyw demokratycznej ludowej inteligencji”.

W procesie tym ważną rolę miało odegrać kryterium klasowe selekcji kandydatów, przedkładane nawet nad kryterium polityczne. „Nie każdy ZWM-owiec czy OMTUR-owiec może i powinien przejść przez Kurs Przygotowawczy” – stwierdzano w 1948 roku. Stąd też z upływem lat coraz większego znaczenia nabierało dla władz zagadnienie selekcji kandydatów na kursy<sup>31</sup>. Ich absolwenci – odpowiednio dobrani i ukształtowani – nie tylko mieli zasilić szeregi pierwszego pokolenia nowej inteligencji polskiej o robotniczym i chłopskim

<sup>28</sup> *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 17.

<sup>29</sup> Plakat informujący o utworzeniu Kursu Przygotowawczego, rozpoczynającego się 5 maja 1946 r. [w:] *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 60.

<sup>30</sup> Plakat informujący o Jednorocznym Kursie Przygotowawczym na Rok Wstępny Wyższych Uczelni, rozpoczynającym się 1 października 1947 roku, [w:] *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, 63.

<sup>31</sup> *Instrukcja TPKU dla kierownictwa Kursów Przygotowawczych z 1948 roku*, [w:] *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 64–65.

rodowodzie, ale też przenieść „rewolucję” do szkół wyższych. Innymi słowy, mieli oni przyczynić się do zmiany składu społecznego studiujących oraz ułatwić reorganizację systemu organizacyjnego szkół wyższych<sup>32</sup>.

Praktyczna realizacja idei kursów podlegała intensywnemu procesowi modyfikacji, kumulując w sobie różnorodne wpływy i oddziaływania o charakterze politycznym i społecznym. Ich pierwotna koncepcja, ukształtowana w łonie AZWM „Życie” przewidywała, że zadaniem kursów będzie przygotowanie w krótkim, kilkutygodniowym okresie, młodzieży robotniczo-rolniczej do egzaminu na Rok Wstępny. Rekrutacja na kursy przeprowadzona wiosną 1946 r. wykazała jednak, że zgłosiła się na nie w większości młodzież posiadająca jedynie wykształcenie na poziomie szkoły powszechnej. Niewielki był natomiast odsetek osób z wykształceniem na poziomie trzeciej lub czwartej klasy gimnazjalnej. W tych warunkach zamiar przygotowania młodzieży do egzaminu na rok wstępny w ciągu kilkutygodniowego kursu okazał się nierealny. W maju 1946 r. zmieniono zatem dotychczasową koncepcję kursów, przedłużając w nich okres kształcenia początkowo do pięciu, a ostatecznie do sześciu miesięcy. Nauka na kursach miała przybrać kształt systematycznego procesu kształcenia, realizowanego przez specjalnie do tego celu powołane zespoły pedagogiczne<sup>33</sup>. Program nauczania kursów obejmował treści z zakresu klas gimnazjalnych. Ich absolwenci mieli mieć prawo wstępu, po egzaminie przed komisją weryfikacyjno-kwalifikacyjną, na lata wstępne wyższych uczelni.

Pierwsze kursy przygotowawcze powstały wiosną 1946 r. W maju 1946 r. utworzono kursy w Łodzi, Lublinie, Toruniu i Bydgoszczy, w czerwcu – w Gliwicach, w Krakowie, Miechowie, Nowym Sączu, Wrocławiu, Gdańsku i Warszawie, zaś w październiku – w Katowicach. Z kolei w styczniu 1947 r. uruchomiono Kurs w Poznaniu, a we wrześniu tegoż roku – w Szczecinie<sup>34</sup>. Kursy z reguły powstawały w miastach będących siedzibami szkół wyższych. Jako zasadę przyjęto założenie o ich organicznym powiązaniu z uczelniami, do których kursy miały przygotowywać. Stwarzało to możliwość m. in. zatrudniania kadry tych szkół w charakterze wykładowców i korepetytorów na Kursach. Korzystały też one zazwyczaj z bazy lokalowej szkół wyższych, ich bibliotek i pomocy naukowych. Wyjątkiem były kursy w Bydgoszczy, Wojnowicach, Nowym Sączu i Miechowie, które jednak już po kilku miesiącach działalności uległy likwidacji.

Już w 1947 roku okazało się, że projektowany, 5–6 miesięczny okres kształcenia na kursach jest dalece niewystarczający. W związku z tym już w roku 1947, a następnie w r. ak. 1948/1949 zorganizowano kursy o rocznym okresie

<sup>32</sup> W. Mielczarek, *Ogólna charakterystyka Kursów ...*, s. 15.

<sup>33</sup> Por.: *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 13.

<sup>34</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie TPKU z Kursów Przygotowawczych, sygn. 2878. Por. też: *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 21 (tab. 2).

nauki<sup>35</sup>. Natomiast z dniem 1 września 1949 r. dawne roczne kursy przygotowawcze (prowadzone przez TPKU) i Studia Wstępne przy wyższych uczelniach zostały (na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty z 3 czerwca 1949 r.) przemianowane na 2-letnie Studium Przygotowawcze do szkół wyższych<sup>36</sup>. Pierwszy rok nauki w Studium był jednolity pod względem programowym, natomiast słuchacze drugiego roku dzielili się na wydziały: humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Ostatni z wymienionych posiadał dwa kierunki: matematyczno-fizyczny (politechniczny) i przyrodniczy, uprawniający absolwentów do przejścia na pierwszy rok studiów na wydziałach lekarskich, stomatologicznych, farmaceutycznych, weterynaryjnych, leśnych, rolnych i przyrodniczych<sup>37</sup>. Utworzenie dwuletnich studiów przygotowawczych do szkół wyższych w istocie oznaczało upaństwowienie kursów przygotowawczych (o co od dawna zabiegało TPKU). Studia przygotowawcze zostały bowiem podporządkowane Ministerstwu Oświaty, zaś TPKU pełniło odtąd już tylko rolę ich opiekuna.

W nowej sytuacji kursy formalnie zostały uznane za jeden ze składników systemu przygotowania młodzieży do studiów wyższych. Oficjalnie też włączono je w obręb struktury systemu oświaty w Polsce. Dzięki temu mogły one pełniej realizować stawiane przed nimi zadania. Utrata niezależności kursów miała być powetowana zmniejszeniem ich trudności materialnych i finansowych. Rychło wszakże okazało się, że na linii Ministerstwo Oświaty – TPKU coraz częściej dochodziło do nieporozumień w związku z projektowaniem różnych szczegółowych rozwiązań. Sytuacja zmieniła się z chwilą utworzenia w 1950 r. Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, do którego włączono też Zarząd Studiów Przygotowawczych do szkół wyższych. We wrześniu 1951 r. władze podjęły decyzję o likwidacji Towarzystwa Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich i utworzeniu Departamentu Studiów Przygotowawczych w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki. Członkowie zlikwidowanego TPKU zostali zatrudnieni we wspomnianym Departamencie. W ten sposób studia przygotowawcze zostały włączone do szkół wyższych. Funkcjonowały w nich na prawach wydzielonych wydziałów<sup>38</sup>.

Kolejna reorganizacja systemu kursów nastąpiła w 1953 roku. Pod wpływem planu 6-letniego, zakładającego szybką rozbudowę przemysłu w Polsce, władze podjęły działania zmierzające do rozbudowy szkolnictwa technicznego

<sup>35</sup> AAN, Min. Ośw., Dane ogólne o kursach, sygn. 2878.

<sup>36</sup> *Rozporządzenie Ministra Oświaty z dn. 3 czerwca 1949 r. w sprawie Kursów Przygotowawczych do szkół wyższych*, Dz. U.R.P., nr 36, poz. 266.

<sup>37</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego i stanu dydaktycznego Studiów Przygotowawczych do szkół wyższych za I semestr 1949/50, sygn. 2874.

<sup>38</sup> Na mocy zarządzenia ministra Szkół Wyższych i Nauki z 1951 r. 2-letnie studia przygotowawcze utworzono we wszystkich uniwersytetach państwowych, politechnikach, w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie, w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach oraz w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie.

wszystkich szczebli. Dlatego też studia przygotowawcze miały odtąd przygotowywać młodzież robotniczo-chłopską do podjęcia studiów w szkołach o profilu technicznym i rolniczym. W związku z tym zmianie uległ podział słuchaczy drugiego roku. Pozostawiono tylko dwa kierunki: rolny i politechniczny, a pozostałe zlikwidowano (wyjątkiem były niewielkie grupy humanistyczne, przeznaczone dla słuchaczy o wybitnych uzdolnieniach, funkcjonujące przy niektórych studiach). Równocześnie w 1954 r. studia przygotowawcze wydzielono z uniwersytetów<sup>39</sup> i włączono do politechnik i wyższych szkół rolniczych<sup>40</sup>. Proces likwidacji kursów rozpoczął się w roku 1954, w którym działalność zakończyło sześć spośród dwunastu działających w tym czasie kursów. Likwidacji uległ też Departament Studiów Przygotowawczych w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Najdłużej pracowało Studium Przygotowawcze w Łodzi, które zakończyło działalność w 1958 roku<sup>41</sup>.

### 3. KURSY SELEKCYJNE

Okres właściwej nauki na kursie wstępnym poprzedzony był obowiązkowym kursem selekcyjnym. Kurs ten trwał od 14 do 21 dni<sup>42</sup>. Zadaniem kursu selekcyjnego była wstępna weryfikacja kandydatów na kurs przygotowawczy. Ocenie podlegały zarówno wiadomości kandydatów, ich uzdolnienia, w tym zdolność uczenia się, jak i postawa ideowo-polityczna. Program naukowy kursu selekcyjnego był dość skromny. W roku 1946 obejmował matematykę, historię, język polski i zagadnienia życia współczesnego<sup>43</sup>. Natomiast w roku 1949 w programie kursu selekcyjnego znalazły się już tylko język polski, matematyka i nauka o Polsce i świecie współczesnym<sup>44</sup>.

Znaczenie kursów selekcyjnych dla idei kursów przygotowawczych było duże. Kandydatom na słuchaczy uświadamiały one skalę czekających ich zadań natury dydaktycznej. Dawały im też próbkę atmosfery ideologicznej i politycznej, z którą mieli zetknąć się na kursie, a od 1949 r. – w studium wstępnym. Z dru-

<sup>39</sup> Działania te wiązać należy również z dążeniem władz komunistycznych do systematycznego osłabiania niechętnych im uniwersytetów. Wyrazem tego było rugowanie z ich struktury kolejnych wydziałów: teologicznych, medycznych, leśnych, wychowania fizycznego. Obok tego systematycznie zmniejszono też limity miejsc na studiach uniwersyteckich. Por. m. in. R. G r z y b o w s k i, *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Gdańsk 2000, s. 58–59,

<sup>40</sup> *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 28–32.

<sup>41</sup> W 1955 r. powstało w nim Studium Językowe dla słuchaczy zagranicznych.

<sup>42</sup> Na przykład kurs selekcyjny w 1946 r. trwał 20 dni, zaś w roku 1949 – 14 dni.

<sup>43</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie z Kursu Selekcyjnego na Kurs Przygotowawczy na Rok Wstępny studiów wyższych z roku 1946, sygn. 2878.

<sup>44</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie TPKU ze stanu organizacji i stanu dydaktycznego Studiów Przygotowawczych do szkół wyższych za I semestr 1949/50, sygn. 2874.



giej strony, kursy selekcyjne stwarzały ich kierownictwu szansę oceny poszczególnych kandydatów. Wykładowcy nie tylko prowadzili regularne zajęcia z uczestnikami kursów, podzielonymi na 30–40-osobowe grupy, ale też z nimi dyskutowali, organizowali dla nich wycieczki, itd. Szczególną rolę spełniali nauczyciele – opiekunowie poszczególnych grup. Mieli oni za zadanie poznać jak najlepiej słuchaczy – ich warunki materialne w domu, panującą w nim atmosferę, a także „wyrobie” społeczne, dotychczasowe przeżycia oraz plany życiowe. Zasadniczą metodą pracy opiekunów były rozmowy indywidualne ze słuchaczami<sup>45</sup>.

Kursy selekcyjne kończyły się egzaminem z języka polskiego i matematyki. Wyniki uzyskane na egzaminie stanowiły istotne, ale nie jedyne kryterium selekcji kandydatów. O przyjęciu na kurs przygotowawczy decydowała Rada Pedagogiczna na specjalnym posiedzeniu, na którym – poza kadrami pedagogicznymi – obecni byli także przedstawiciele lewicowych organizacji młodzieżowych (początkowo AZWM i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a od 1949 r. – Związku Młodzieży Polskiej). Obradująca w poszerzonym składzie Rada oceniając kandydatów brała pod uwagę poziom ich wiedzy, inteligencję i uzdolnienia, stosunek do nauki i umiejętność uczenia się, a także nastawienie do rzeczywistości polskiej przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, pochodzenie społeczne oraz tzw. wyrobie społeczno-polityczne, odzwierciedleniem którego była m. in. przynależność do ZMP<sup>46</sup>. Odpad kandydatów po kursie selekcyjnym był stosunkowo duży. Przykładem może być rok 1949/50, w którym na kurs zgłosiło się 3792 kandydatów<sup>47</sup>, a egzamin zdało 2876 (75,8 %) kandydatów<sup>48</sup>.

#### 4. SŁUCHACZE KURSÓW I PODEJMOWANE WOBEC NICH ODDZIAŁYWANIA POLITYCZNO-WYCHOWAWCZE

Zadania kursów przygotowawczych przesądziły o składzie społecznym ich słuchaczy. Jak już wspomniano, były one przeznaczone dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, ale młodzieży starszej („przerośniętej”), która z różnych względów w okresie międzywojennym nie mogła zdobyć wykształcenia w zakresie szkoły średniej. Po 1948 roku kursy przeznaczone były głównie dla młodych robotników i chłopów już pracujących zawodowo (starszych wiekiem – powyżej 19-tego roku życia, aktywnych politycznie i społecznie). Po 1951 r. zadaniem

<sup>45</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie pt. „Kurs Przygotowawczy na rok wstępny studiów wyższych” [1946], sygn. 2878.

<sup>46</sup> Istotnym, choć nie zawsze eksponowanym, kryterium przyjęć było „pozytywne nastawienie do obecnej rzeczywistości”. Por.: Sprawozdanie TPKU z II Konferencji Kursów Przygotowawczych w dniach 16–17 sierpnia 1946 r., AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>47</sup> Wspomniane 3792 osoby stanowiły zaledwie 60% ogółu kandydatów wstępnie zakwalifikowanych w roku 1949 na kurs przez Wojewódzkie Komisje Rekrutacyjne.

<sup>48</sup> AAN, Min. Ośw., Sprawozdanie z kursów selekcyjnych na I rok Studium Przygotowawczego do szkół wyższych w r. ak. 1949/50, sygn. 2874.

kursów stało się dodatkowo wykształcenie jak największej liczby kobiet<sup>49</sup>. Niezależnie od pochodzenia społecznego na kursy już w 1947 r. nie mogły być zakwalifikowane osoby, które po wojnie ukończyły gimnazjum i miały możliwość kształcenia się w liceum normalnym lub w liceum dla dorosłych. Na kursy zasadniczo nie miała prawa wstępu tzw. młodzież burżuazyjna, wywodząca się z rodzin właścicieli większych warsztatów rzemieślniczych, czy też większych gospodarstw rolnych. Kandydaci, poza innymi dokumentami, zobowiązani byli do przedstawienia skierowania na kurs wraz z opinią wystawioną przez partię, organizację młodzieżową, związek zawodowy, czy też Samopomoc Chłopską. Kandydaci pracujący winni byli przedstawić zaświadczenie z miejsca pracy (zawierające datę rozpoczęcia pracy), a kandydaci pochodzenia chłopskiego – załączyć świadectwo niezamożności, wydane przez Gminną Radę Narodową<sup>50</sup>.

Zgodnie z ustalonymi kryteriami kursy zdominowane zostały przez młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Odsetek młodzieży robotniczej (średnio na wszystkich kierunkach) w roku 1946 wynosił 45,2 %, w roku 1947 – 52 %, a w roku 1950/51 – 46 % słuchaczy. Dość wyraźnie wzrastał też odsetek młodzieży chłopskiej: w roku 1946 stanowiła ona 26,2 % ogółu słuchaczy, rok później – 32 %, w 1948 r. – 40 %, a w roku 1950 – 44,8 % (ale łącznie z robotnikami rolnymi z PGR)<sup>51</sup>. Udział młodzieży z rodzin tzw. pracowników umysłowych był – zgodnie z oczekiwaniami władz – niewielki. Co prawda w 1946 r. stanowiła ona 14,4 % ogółu słuchaczy kursów, ale w roku 1950 już tylko 7,8 %. Jeszcze mniejszy był odsetek słuchaczy z rodzin zaliczanych do kategorii „inne”. W 1946 r. stanowili oni 8 %, a w roku 1950 – już tylko 1,4 % ogółu słuchaczy.

Wykształcenie ogólne uczestników kursów było niskie, w większości na poziomie ukończonej szkoły powszechnej. Najwyższy poziom wykształcenia prezentowali słuchacze I kursu z 1946 r., spośród których 39 % ukończyło szkołę powszechną, 36 % - I i II klasę gimnazjum, a 25 % - III i IV klasę gimnazjum<sup>52</sup>. W kolejnych latach rósł odsetek słuchaczy z wykształceniem na poziomie szkoły powszechnej (podstawowej), np. wśród uczestników III kursu z roku 1947 stanowili oni 62 % ogółu słuchaczy, zaś w roku 1948 – 58,3 %. Wielu kandydatów ukończyło niepełne, względnie niskozorganizowane szkoły wiejskie. Co gorsza, przed wojną, w czasie wojny i po jej zakończeniu słuchacze zazwyczaj nie uczestniczyli w jakiegokolwiek akcji samokształceniowej<sup>53</sup>. Pod względem wieku najliczniejszą grupę wśród uczestników kursów stanowili słuchacze

<sup>49</sup> W. Mielczarek, *Ogólna charakterystyka Kursów ...*, s. 16.

<sup>50</sup> Instrukcja TPKU dla kierownictwa Kursów we wszystkich ośrodkach w Polsce z roku 1947.

<sup>51</sup> Por.: Sprawozdania TPKU ze stanu organizacyjnego kursów w latach 1946–1950, AAN, Min. Ośw., sygn. 2874 i 2878.

<sup>52</sup> Sprawozdanie TPKU pt. „Dane ogólne o Kursach Przygotowawczych”, AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>53</sup> Sprawozdanie roczne TPKU pt. „Ogólna charakterystyka młodzieży na Kursach Przygotowawczych w r. szk. 1948/49”, AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

mieszający się w przedziale 20–25 lat. Do tej grupy wiekowej należało 45 % słuchaczy II kursu, 50,3 % słuchaczy kursu z roku 1948 i aż 57,9 % uczestników kursów z roku 1949/50.

Wśród słuchaczy kursów przeważali mężczyźni, którzy w roku 1948 stanowili 82,2 %, zaś w roku 1949 – 86 % ogółu jego uczestników. Około 7–8 % słuchaczy było żonatych lub zamężnych. Większość słuchaczy kursów była niezamożna, wywodząca się przy tym z małych miejscowości. Dlatego też około 60–80 % (zależnie od rocznika) mieszkało w bursach (trudności lokalowe nie pozwalały pomieścić w bursach wszystkich chętnych, co było założeniem TPKU). Podobny odsetek słuchaczy korzystał ze stołówek (najbiedniejsi otrzymywali wyżywienie bezpłatnie). Przeciętnie 90 % słuchaczy korzystało ze stypendiów.

Szczególne powinowactwo kursów przygotowawczych z założeniami polityki kulturalnej i społecznej PPR (PZPR), a zwłaszcza dążenie do ukształtowania z ich uczestników „nowej inteligencji” polskiej, sprawiło, że od początku stworzono z nich instytucje wychowujące młodzież w duchu marksistowskim. Wpajano w związku z tym słuchaczom, że powinni oni całe swe życie poświęcić służbie dla dobra klasy robotniczej i chłopskiej. Ich osobowość zaś miała przedstawiać najwyższe wartości kultury i moralności komunistycznej. Osiągnięciu tego celu sprzyjać miały specyficzne zasady wychowania słuchaczy kursów, m. in. pełna identyfikacja z masami pracującymi, ich kulturą poprzez bezpośrednie uczestnictwo w jej tworzeniu, całkowite podporządkowanie się interesom klasy robotniczej i chłopskiej oraz uznanie tych interesów za najwyższą wartość swego życia; rewolucyjność wyrażająca się w zwalczaniu wszystkiego, co niezgodne z interesami klasy robotniczej i chłopskiej, internacjonalizm (wyrażany nie tylko w słowach, ale i w czynach) i patriotyzm, przejawiający się nie tylko w miłości do ojczyzny, ale również w czuwaniu, by robotnicy i chłopcy mieli w tej ojczyźnie pełne prawa, wyrobienie społeczne (wyrazem którego miało być zaangażowanie m. in. w pracy organizacji politycznych funkcjonujących na kursach), zdyscyplinowanie zewnętrzne i wewnętrzne znajdujące wyraz m. in. w przestrzeganiu wszystkich nakazów i zakazów, regulujących życie na kursach, dążenie do podwyższania poziomu wiadomości i umiejętności, prawdomówność i prostolinijność, wyrażająca się w pełnym uwewnętrznieniu cech osobowości słuchacza kursów, upatrywaniu w nich sensu własnego życia<sup>54</sup>.

Wpajany uczestnikom kursów wzór osobowy rozstrzygał też o ich postawach w trakcie studiów w szkole wyższej. Mieli tam oni zachować i ugruntować w swym zachowaniu te wartości, które uwewnętrznili na kursie oraz podjąć walkę o reorganizację studiów wyższych (odnosiło się to głównie do słuchaczy kursów z końca lat czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych). Ponadto słuchaczy

<sup>54</sup> W. Mielczarek, *Zagadnienia dydaktyczno-wychowawcze Kursów Przygotowawczych*, [w:] *Ze studiów ...*, s. 57–58.

kursów przygotowywano do pełnienia roli przewodników wśród studentów, a po ukończeniu studiów – wśród współpracowników. Innymi słowy, kursy wychowywały nie tylko członków „nowej inteligencji” polskiej, ale również osoby, przewidziane przez partię do zajmowania kierowniczych stanowisk w państwie. W ten sposób klasa robotnicza i chłopci, a w istocie partia, miały otrzymać do dyspozycji własny aparat zarządzający i wykonawczy<sup>55</sup>.

Realizacja tak ważnego dla PPR (PZPR) programu „urabiania” ideowego słuchaczy kursów przebiegała zarówno na płaszczyźnie oddziaływań dydaktycznych i organizacyjnych, jak i wychowawczych. Próbowano zatem, zwłaszcza po 1949 r., realizować na kursach tzw. wychowanie socjalistyczne przez nauczanie. Jego istotą było „ujmowanie nauki poszczególnych przedmiotów w oparciu o podstawy marksistowskie”<sup>56</sup>. Rzeczywistym organizatorem tzw. pracy wychowawczej na kursach były związki młodzieżowe, ideowo i organizacyjnie związane z PPR<sup>57</sup>, tj. Związek Walki Młodych (ZWM), później Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP), a po 18 października 1950 r. – Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Podlegała im strona ideologiczna oddziaływań wychowawczych. Obok nich, zwłaszcza w latach 1946–1949, dużą rolę odgrywały samorządy, odpowiedzialne za stronę administracyjno-gospodarczą, porządkową, oświatowo-kulturalną kursów oraz samopomoc w nauce. W strukturze samorządu w wybranych ośrodkach funkcjonowały sądy koleżeńskie, decydujące m.in. o relegowaniu słuchaczy łamiących postanowienia statutu kursu<sup>58</sup>.

Nacisk na wzrost efektywności oddziaływania organizacji młodzieżowych szczególnie wyraźny stał się – jak wynika ze sprawozdań z kursów – po 1949 r. Kierownictwo poszczególnych kursów coraz częściej sygnalizowało wtedy zróżnicowane „wyrobienie społeczno-polityczne młodzieży”, wykazywało, że „młodzież ze środowiska robotniczego jest w większości klasowo uświadomiona”, „ideologicznie pozytywna, podatna na oddziaływanie w kierunku socjalistycznym”, natomiast „postawa ideologiczna młodzieży chłopskiej w większości jest nieskrystalizowana”. Niepokój kierownictwa kursów budzili „tzw. autochtoni, czyli młodzież z rodzin narodowości polskiej, od wieków osiadłych na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych, którzy odznaczali się wielką pilnością i pracowitością,

<sup>55</sup> Por.: *Informator o Kursach Przygotowawczych z 1951 roku*, [w:] W. M i e l c z a r e k , *Zagadnienia dydaktyczno-wychowawcze ...*, s. 58.

<sup>56</sup> W sprawozdaniach z działalności Kursów TPKU podkreślało jednak, że na tej drodze nauczyciele – nawet partyjni – napotykali na dużo trudności. Por.: Sprawozdanie TPKU ze stanu organizacyjnego Kursów Przygotowawczych do Studium Wstępnego w r. szk. 1948/49, AAN., Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>57</sup> W pierwszych latach działalności kursów pewną rolę odgrywały też OMTUR, ZMW „Wici” oraz Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD).

<sup>58</sup> Sprawozdanie z II Konferencji Kursów Przygotowawczych w dniach 16–17 sierpnia 1946 r., AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

nie pokazywali jednak wyraźnie i otwarcie oblicza politycznego, byli skryci”. Nisko oceniano postawę ideologiczną wielu kobiet, spostrzeganych jako „jeszcze zacofane, klerykalne”<sup>59</sup>.

W roku 1948/49 postanowiono zintensyfikować pracę ideologiczno-wychowawczą z uczestnikami kursów. Z zarządów wielu organizacji młodzieżowych usunięto „ludzi nieodpowiednich”, „elokwentnych gadaczy”, zastępując ich „elementem wartościowym”<sup>60</sup>. Formalnie nad przebiegiem oddziaływań wychowawczo-politycznych na kursach czuwali wychowawcy, pełniący funkcje kierowników do spraw młodzieżowych<sup>61</sup>. Z reguły posiadali oni nie tyle przygotowanie pedagogiczne, co partyjne. Stąd ich kwalifikacje zawodowe były zróżnicowane: od studentów, poprzez techników – specjalistów z zakresu różnych dziedzin – do robotników, a nawet osób bez zawodu<sup>62</sup>. Jednak największe nadzieje na urobienie charakteru uczestników kursu zgodnie z oczekiwaniami władz komunistycznych wiązano z wcieleniem ich w szeregi członków PZPR lub ZMP. Wychodzono z założenia, że udział w życiu organizacyjnym młodzieży kursów przyczyni się do jej zespolenia z interesami klas pracujących. W tym kierunku zmierzały oddziaływania kierownictwa kursów. Ich rezultaty były bardzo wymierne: odsetek członków ZMP wśród słuchaczy kończących kursy na wszystkich turnusach był zdecydowanie wyższy niż na początku kursu<sup>63</sup>. Na przykład w roku 1948/49 proporcje te w odniesieniu do członków ZAMP układały się jak 63,4 % (na początku roku) do 95 % (na końcu roku). Prawidłowością stało się również stałe zwiększanie się odsetka członków ZMP wśród kandydatów na słuchaczy kursów. W związku z tym wśród słuchaczy rozpoczynających naukę w Studium Przygotowawczym w roku 1949/50 było już 84,2 % członków ZMP<sup>64</sup>. W trakcie trwania kursów wzrastała też – choć w mniejszym zakresie – liczba członków PPR (PZPR). Na przykład w omawianym

<sup>59</sup> Por.: Sprawozdanie roczne z działalności Kursów Przygotowawczych do Studium Wstępnego na wyższe uczelnie w roku ak. 1948/49, AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>60</sup> Cyt. za: Zagadnienia wychowawcze w r. szk. 1948/49 [w:] Sprawozdanie roczne ..., AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>61</sup> W latach 1946–1947 sprawami wychowawczymi i administracyjnymi zajmowali się kierownicy administracyjni. Należała do niego m. in. opieka nad organizacjami młodzieżowymi i samorządem – w porozumieniu z dyrektorem kursu. Por.: Sprawozdanie TPKU z I i II kursu Przygotowawczego, AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>62</sup> Por.: Wykaz wychowawców (kierowników do spraw młodzieżowych i kierowników burs) Studium Przygotowawczego do szkół wyższych [w:] Sprawozdanie ze stanu organizacji i stanu dydaktycznego Studiów Przygotowawczych do szkół wyższych za I semestr 1949/50, AAN, Min. Ośw., sygn. 2874.

<sup>63</sup> Spośród uczestników I kursu 56,6% należało do ZWM (na II kursie było to już 69%), 15,8% było członkami OM TUR, 2,8% – ZMW „Wici” Aż 25,2% słuchaczy było nieorganizowanych. Na II kursie nieorganizowani stanowili już tylko 8% ogółu słuchaczy. Por.: Sprawozdanie statystyczne TPKU za I i II Kurs Przygotowawczy, AAN, Min. Ośw., sygn. 2878.

<sup>64</sup> Dane zaczerpnięto ze Sprawozdania TPKU z organizacji Kursów w latach 1946–1950.

już roku 1948/49 odsetek członków PPR (PZPR) wzrósł z 20,9 % na początku Kursu do 34,4 % ogółu słuchaczy, którzy zdali egzamin. Kursy przygotowawcze kierowały zatem na lata wstępne, a później na studia w uczelniach wyższych młodzież o pożądanym – z punktu widzenia polityki PPR (PZPR) – pochodzeniu, ideowo i organizacyjnie związaną bądź bezpośrednio z partią, bądź z ZMP.

Dla oceny roli Kursów przygotowawczych ważne znaczenie ma liczba ich absolwentów. Z dostępnych danych wynika, że w latach 1946–1956 ogółem na kursy przyjęto 21841 słuchaczy. Ukończyły je 14842 osoby<sup>65</sup>. Zdecydowana większość z nich, po ukończeniu wstępnego roku studiów, podjęła – bez konieczności uzyskania świadectwa maturalnego – studia w szkołach wyższych, zarówno uniwersytetach, jak i politechnikach, akademiach medycznych i innych. Do momentu, kiedy to absolwenci sami decydowali o wyborze studiów, wybierali oni przede wszystkim kierunki techniczne, prawno-społeczne, matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne. Z czasem wzrosła też popularność kierunków medycznych. Mniejszym zainteresowaniem absolwentów cieszyły się kierunki rolnicze, górnicze i handlowe.

Szkoły wyższe z reguły odnosiły się z dużą rezerwą do studentów wywodzących się z kursów przygotowawczych. Obawiały się one zarówno luk i niedostatków w ich wykształceniu, jak i ich postawy „służalczości” wobec partii, wyrastającej ze świadomości długu wdzięczności wobec PPR, która umożliwiła im awans społeczny (nie zawsze znajdujący potwierdzenia w ich kompetencjach). Również młodzież z kursów nie czuła się dobrze w środowisku akademickim. Napotykała – co rozumiała – na duże trudności w nauce. Wielu absolwentów kursów nie zdołało w związku z tym ukończyć wybranego kierunku studiów. Krytyczny stosunek niektórych profesorów i asystentów oraz otwarcie niechętnie nastawienie wielu maturzystów sprawiało, że niekiedy absolwenci kursów nie przyznawali się, skąd przyszli<sup>66</sup>. Nie przychodziło im to chyba łatwo, zważywszy na oczekiwania władz komunistycznych kierowanych pod ich adresem, a zwłaszcza na ich udział w „aktywizacji sił postępowych wśród młodzieży studenckiej”.

Trudno obecnie ocenić, jaki był ich udział w organizowanej w tym okresie przez tzw. aktyw studencki walce z „reakcyjną profesurą”<sup>67</sup>, w tym w wyklaskiwaniu profesorów niemarksistów, uniemożliwianiu im prowadzenia wykładów poprzez ciągle zadawanie „podchwytliwych” pytań, udziale w „naradach produkcyjnych” i innych formach „pajdokracji” i atakowania profesorów przez ich wychowanków<sup>68</sup>. Bezsprzecznie samą obecnością wśród studiującej młodzieży

<sup>65</sup> Por.: W. Mielczarek, *Ogólna charakterystyka Kursów ...*, s. 48.

<sup>66</sup> Por.: Z. Wójcik, *Przebieg studiów absolwentów Kursów Preparatoryjnych w wyższych uczelniach*, [w:] *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi...*, s. 165–166.

<sup>67</sup> Por. m. in.: J. Serczyk, *Uniwersytety polskie w czasach stalinizmu (esej wspomnieniowy)*, „Czasy Nowożytne”, t. VI, Toruń 1999, s. 284–235.



absolwenci kursów przyczynili się do przebudowy tradycyjnych struktur szkolnictwa wyższego w Polsce po roku 1945. Wymienić tu należałoby choćby decyzje o zarzuceniu modelu studiów liberalnych na rzecz studiów zorganizowanych, wprowadzenie socjalistycznej dyscypliny pracy studentów, utworzenie grup studenckich czy stworzenie zespołów samopomocy w nauce<sup>69</sup>.

Niewątpliwie absolwenci kursów współtworzyli „falę młodzieży rewolucyjnej”, która napłynęła do szkół wyższych w latach 1948–1952; młodzieży zapatrzonyj w ideały nakreślone przez PPR i urzeczonyj wizją Polski socjalistycznej. To ona właśnie – jak podkreśla J. Szczepański – spełniła nadzieje Władysława Gomułki, stając się narzędziem partii w dziele przekształcania szkół wyższych w uczelnie socjalistyczne<sup>70</sup>. Pozostaje natomiast sprawą otwartą kwestia oceny trwałości i wielkości udziału absolwentów kursów w dziele kształcenia „nowej inteligencji” polskiej. Na ile około 7000 absolwentów kursów, którym – mimo znacznych luk w wiedzy i związanych z tym licznych trudności – udało się ukończyć studia wyższe, zadecydowało o obliczu inteligencji polskiej wykształconej po 1945 roku. Zagadnienie to wymaga dalszych badań.

Romuald Grzybowski

### **To college without secondary-school certificate, in other words of college-preparing courses (1945–1956)**

#### SUMMARY

Specificity of development of the university educational system in Poland after 1945 was determinate (among other things) by College-Preparing Courses, started in first year after liberation from Hitler's occupancy. In the beginning courses were supposed to make possible enrolling in college education to this youth, that were draw aside from school by war and occupation. But in a short period of time, communist authority decided to use them in order to educate the new Polish intelligence with workers-peasants origin. It was expected, that coming from social promotion, representatives of this new intelligence will accept the Polish political realities after World War II. Because of that, the candidates for college-preparing courses, were carefully selected, submitting them to a minutely planned ideal and political influences joint with external supplement of many gaps in their knowledge.

translated by  
Zofia Kozłowska

<sup>68</sup> Por. m. in.: T. Hübner, *Nauka polska po II wojnie światowej – idee i instytucje*, Warszawa 1987; tegoż: *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, Wrocław 1992; T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995; *Powstanie i pierwsze dziesięć lat UMK 1945–1956. Wybór źródeł*, Toruń 1995; J. Chodakowska, *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Wrocław 1981.

<sup>69</sup> Szerzej zagadnienia te omawiam w pracy: *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Gdańsk 2000, s. 265–276.

<sup>70</sup> J. Szczepański, *Ogólna charakterystyka kandydatów kształconych na inteligencję ludową [w:] Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji ...*, s. 476.